

USA. Polscy artyści na nowojorskim przeglądzie "Polish Women in Film"

PAP 08.11.2015 09:54

A A A

Pokazem "Nocy Walpurgi" Marcina Bortkiewicza zakończył się w sobotę w nocy w Nowym Jorku trzeci coroczny przegląd "Polish Women in Film". Ambicją organizatorów imprezy jest nie tylko promocja, ale też pomoc we wprowadzaniu polskich filmów na rynek amerykański.

Artykuł otwarty w ramach bezpłatnego limitu prenumeraty cyfrowej

Przeegląd zainaugurował w czwartek w Museum of Modern Art (MoMA) dokument "Mów mi Marianno" Karoliny Bielawskiej, która w rozmowie z PAP wyraziła duże zadowolenie z przyjęcia filmu przez nowojorską publiczność.

"Ten pokaz przeszedł nasze największe oczekiwania, ponieważ była pełna sala ludzi, którzy bardzo emocjonalnie odebrali film. Nie tylko zaakceptowali, ale pokochali Mariannę i jej historię" - mówiła reżyserka.

Bielawska tłumaczyła, że chciała zrobić film o człowieku muszącym dokonać wyboru między własną tożsamością a tym, co jest dla niego najważniejsze - rodziną. Marianna urodziła się jako mężczyzna, ale zawsze czuła się kobietą.

"To, że Marianna jest osobą transpłciową jest tylko pretekstem dla opowiedzenia tej historii. Tak naprawdę zajmuje się jej duszą jej potrzebą przynależności, akceptacji. Moja bohaterka przez całe życie walczyła, by rodzina, znajomi, społeczeństwo ją zaakceptowało. Takie pokazy są dowodem na to, że Marianna otrzymuje akceptację od ludzi" - oceniła Bielawska.

Zadowolony z odbioru "Nocy Walpurgi" - filmu o młodym dziennikarzu, który przeprowadza wywiad z diwą operową, co przeradza się w grę erotyczną, był też Bortkiewicz. Jest to - jak mówił - opowieść o tym, że nie jesteśmy w stanie zrozumieć innego człowieka w jego tragedii, samotności bez względu na to, jak bardzo byśmy tego chcieli. "Niektórzy próbują zerwać na tej osobie, inni jej współczuć, ale i tak nie jesteśmy w stanie pewnych doświadczeń przeżyć za kogoś" - tłumaczył PAP reżyser.

Twórca "Nocy Walpurgi" zaakcentował, że na przeglądzie film został wyświetlony na pokazie zamkniętym, prywatnym dla nowojorskiego establishmentu. "Film oddychał z widzami. Bardzo żywy był odbiór momentów humorystycznych. Mocny był odbiór momentów tragicznych i zrozumienie tematu. Z drugiej strony podziwiali amerykańską grę aktorów, którzy im się podobali, co mnie bardzo cieszy" - komentował reżyser. Bortkiewicz chciałby, żeby film rychło doczekał się amerykańskiej premiery i znalazł się w USA choćby w małej, studyjnej dystrybucji.

Z entuzjazmem o pokazie opowiadała PAP amerykańska aktorka Judith Roberts, znana z takich filmów jak horror "Martwa cisza" z 2007 r., seriali telewizyjnych oraz produkcji teatralnych. Przypomniała, że z bohaterką "Nocy Walpurgi" Małgorzatą Zajączkowską występowała na Broadwayu w "Present Laughter".

"Oglądanie dzisiejszej nocy tych dwojga niezwykłych aktorów było wspaniałym przeżyciem. (...) Byli jednocześnie ekscytujący, niebezpieczni, przerażający, zabawni i poruszający. Już od pierwszej sceny wcielali się brawurowo w życie portretowanych postaci" - oceniła Roberts.

Najczęściej czytane

Dziennikarka TVP Karolina Lewicka błyskawicznie

Karolina Lewicka, dziennikarka TVP Info zawieszona po

PiS robi nam demokrację

Wicepremier Gliński w TVP Info. Po wywiadzie kłopoty ma

Apel Helsińskiej Fundacji do prezydenta Dudy: Konstytucja

"Zatoka świń". Świadkowie mówią, że są zastraszeni

REKLAMA

REKLAMA



ARKUSZE MATURALNE
z odpowiedziami w wyborczej

LICEALISTO, SPRAWDŹ CZY ZDASZ!

gazeta

Inicjatorka przeglądu szefowa Polish Filmmakers NYC Agata Drogowska zapewnia, że starała się umieścić w tegorocznym programie filmy, które w Nowym Jorku będą zrozumiane.

"Moim zdaniem +Noc Walpurgi+ i +Mów mi Marianno+ mają szansę, żeby walczyć w przyszłym roku o Oscara, ponieważ przedstawiają tematykę ważną i dla nas i dla świata. Obydwa usiłują się przebić na rynku amerykańskim, znaleźć dystrybutorów i chcemy w tym pomóc. Nie tylko je promować, ale sprawić, by w Ameryce zaistniały" - mówiła PAP Drogowska.

Szefowa Polish Filmmakers NYC przygotowała przegląd we współpracy z polskim MSZ. Wsparcia w tych wysiłkach udzieliły jej m.in. członkini Amerykańskiej Akademii Sztuki i Wiedzy Filmowej Donna Dickman oraz producentka i dystrybutorka, prezes firmy Herflix, Adriana Shaw.

Jak podkreśliła Drogowska, formuła przeglądu się zmienia. W tym roku w programie znalazły się pozycje multimedialne, ponieważ w Nowym Jorku jest duże zainteresowanie filmami artystycznymi. Autorkami 15 pokazanych obrazów w cyklu "Cisza w zwolnionym tempie" są Kasia Kujawska-Murphy oraz Barbara Kalina.

Projekcje "Polish Women in Film" odbywały się także w Westbeth i Roone Arledge Cinema na Manhattanie.

Z Nowego Jorku Andrzej Dobrowolski

[Artykuł otwarty w ramach bezpłatnego limitu prenumeraty cyfrowej](#)

Kup teraz dowolny pakiet prenumeraty Wyborczej o 40% taniej

Nielimitowany dostęp do serwisów: Wyborcza.pl (w tym: Duży Format, Wysokie Obcasy, Magazyn Świąteczny, Ale Historia), Wyborcza.biz, BIQdata.pl i 24 serwisy lokalne

Teksty premium dostępne tylko dla prenumeratorów i redakcyjny wybór najlepszych artykułów na Twój email

[Kup teraz o 40% taniej](#)

[Zaloguj się](#) [Informacje](#) [Kontakt](#)

Polecamy



Związkowiec w Irlandii nie ma żadnej ochrony przed zwolnieniem. Chyba że koledzy z firmy staną za nim murem



Sympatyczny i pracowity kolega Joachim zrobił karierę na partyjnej funkcji. Miałyby to porzucić?



Zeman, Fico, Orban, Schröder - to oni pracują nad podminowaniem europejskiego bezpieczeństwa [APPLEBAUM]



REKLAMA AdTailly

